

LEONA ROWIŃSKIEGO WKŁAD DO EKONOMIKI BUDOWNICTWA

Z wielką satysfakcją przychodzi nam - zawodowym ekonomistom - wypunktować wkład Jubilata w tworzenie i rozwój polskiej myśli ekonomicznej w budownictwie i inwestycjach. Prawie półwiekowa działalność zawodowa Leona Rowińskiego jako inżyniera odcisnęła swoje indywidualne piętno także na - komplementarnej wprawdzie - lecz jednak odmiennej od inżynierskiej dyscyplinie naukowej, jaką jest ekonomika budownictwa i inwestycji. Obszerna jest dokumentacja dorobku naukowego i poglądów Profesora Rowińskiego. Dla nas najważniejsze i najciekawsze są myśli Profesora zawarte w kilku edycjach podręcznika EKONOMIKA BUDOWNICTWA /wydanego wspólnie z Janem Mikosiem/ w okresie ostatniego 20-lecia.

Za szczególnie cenne i wartościowe uznać należy zaadresowanie systematycznego wykładu tej dyscypliny do słuchaczy wyższych szkół technicznych. Posiada to wielkie znaczenie w procesie edukacji ekonomicznej tej licznej i wpływowej grupy przyszłych inżynierów i kierowników ruchu inwestycyjno-budowlanego w kraju. Zdaniem współautora podręcznika... "ekonomika budownictwa oparta na zasadniczej podbudowie technicznej koncentruje się przede wszystkim na problemach techniczno-ekonomicznych, dotyczących projektowania budowlanego, podstawowej produkcji budowlanej, produkcyjnej i usługowej działalności zaplecza budownictwa. Ponadto powinna dotyczyć w przyszłości eksploatacji wniezionych obiektów, ponieważ trudno jest dobrze projektować, nie mając rozpoznania ekonomiki użytkowania. W obu grupach problemów ekonomika budownictwa zajmuje się ponadto określonymi tematami programowania inwestycji, wchodzącymi raczej do bliższej inżynierskiej dyscypliny - ekonomiki inwestycji ..." ^{x/} I dalej: Cele nauczania ekonomiki budownictwa na politechnicznych wydziałach budownictwa prof. L. Rowiński charakteryzuje następująco:

" - wyjaśnianie ilościowych i jakościowych prawidłowości rozwoju budownictwa niezbędnego przy zaspokajaniu potrzeb gospodarczych i kulturalnych społeczeństwa.

- wskazywanie metod postępowania przy ustalaniu najbardziej efektywnych decyzji podejmowanych w procesach projektowania, planowania, organizacji i realizacji obiektów budowlanych,
- wytyczanie metod i forów działania ekonomicznego w zakresie planowania, finansowania, analizowania kosztów, ustalania cen, pracy i płacy zapewniających progresywny postęp techniczny, technologiczny i organizacyjny oraz ekonomikę nakładów pracy społecznej, zużytkowanych w działalności budowlanej."

Z praktyki nauki zagranicznej i krajowej Profesor wyróżnia dwie podstawowe grupy zagadnień:

- t e o r e t y c z n e o szerokim zakresie, uprawiane głównie przez ekonomistów, specjalizujących się w problematyce budownictwa, oraz
- teoretyczno - p r a k t y c z n e, związane z techniką, technologią oraz organizacją i zarządzaniem w budownictwie.

Grupą tą zajmują się przede wszystkim inżynierowie budownictwa lądowego z odpowiednią wiedzą ekonomiczną.^{x/}

Wykładowcy w tym czasie w wyższych szkołach ekonomicznych klasyki ekonomiki budownictwa i inwestycji prof. Juliusz Goryński w swoich ciekawych esejach "Studia z zakresu budownictwa" /ARKADY 1965/ tak pisał: "Ekonomika budownictwa jako nauka ekonomiczna należy do grupy nauk społecznych.. /zaś/...stosunki społeczno-ekonomiczne dotyczące produkcji budowlanej są nierozzerwalnie związane z aspektem technicznym budownictwa, czyli z rzeczowym stosunkiem człowieka do materialnych elementów budownictwa, jak: materiał, konstrukcja, technologia produkcji itd."

Profesor ekonomii Kazimierz Wandelt w pracy zbiorowej pt. "Ekonomika budownictwa" /PWE 1968/ - definiuje ekonomikę budownictwa jako: "gałąź nauk ekonomicznych mających na celu badanie prawidłowości pojawiających się w toku realizacji procesu inwestycyjnego...Ekonomikę budownictwa możemy też nazwać nauką o realizowaniu inwestycji". Zdaniem Kazimierza Wandelta - "stopień efektywności gospodarowania zależy w dużej mierze od techniki i organizacji produkcji ... Jak z tego wynika, wybór rozwią-

x/ tamże s. 9 i 10

zań technicznych musi być oparty na dokonanym uprzednio rachunku ekonomicznym". Dalej jednak Autor zastrzega się, że nie można ... "kierować się wyłącznie rachunkiem ekonomicznym, uwzględniając w każdym wypadku zawsze tylko najtańsze rozwiązania, popełnilibyśmy zasadniczy błąd, eliminując czynnik piękna... Efektywność piękna jest jednak w rachunku ekonomicznym wielkością niewymierną". Postuluje się wprowadzenie do rachunku nie tylko nakładów inwestycyjnych, ale i zależnych od nich kosztów eksploatacji.

Przytoczone powyżej poglądy trzech autorytatywnych naukowców zgodnie podkreślają spójność zagadnień ekonomicznych z techniką, technologią i organizacją, także konieczność rozciągnięcia rozważań ekonomicznych na problematykę inwestowania i eksploatacji zasobów budowlanych. Można stwierdzić więc, że w wyniku ponad ówczesnego wieku trwającego rozwoju ekonomiki budownictwa doszło obecnie do usgodnienia stanowisk między środowiskiem ekonomistów i inżynierów. Wielką w tym zasługą Profesora Rowińskiego, tym większą, że początki nie były w naszych warunkach łatwe. W projektowaniu i produkcji budowlanej winni współpracować inżynierowie i ekonomiści. Powinni i współpracują, choć trzeba powiedzieć, że nie zawsze z pełnym zrozumieniem wzajemnych ról. Już w 1955 roku Wanda Litterer w artykule pod znamienym tytułem "O ekonomistach i architektach" omawiała wzajemne animozje pomiędzy ekonomistami i architektami oraz proponowała podjęcie dyskusji międzyśrodowiskowej, która doprowadziłaby do porozumienia, znalezienia wspólnego języka pomiędzy środowiskiem ekonomicznym i inżynierskim. Wspólną cechą zainteresowań widziała przede wszystkim w strefie wartości użytkowej. Wczesne lata pięćdziesiąte to okres, w którym powstaje potrzeba wykształcenia kadr ekonomistów budownictwa ze znajomością języka technicznego i inżynierów technologii i organizacji budownictwa z umiejętnością stosowania praw i rachunku ekonomicznego. Powstają pierwsze zakłady i katedry ekonomiki budownictwa w szkołach ekonomicznych i uniwersytetach. W szkołach inżynierskich i politechnikach powstają katedry i specjalności o różnych nazwach, poświęcone problemom technologii, organizacji i ekonomiki budownictwa.

WSE w Katowicach /obecnie AE Katowice/ powołuje w roku 1954 dwuletnie studia magisterskie dla inżynierów budownictwa z zakresu organizacji i ekonomiki budownictwa. Powstaje więc coraz liczniejsza kadra ekonomistów budownictwa i inżynierów ze znajomością zagadnień ekonomicznych. Uczelnie ekonomiczne i uniwersyteckie kształtujące ekonomistów budownictwa podejmowały badania w zakresie miejsca i roli budownictwa w gospodarce narodowej, problemu rozwoju i struktur podmiotowych, koncentracji produkcji i jej specjalizacji, sieci przedsiębiorstw oraz analizy ich działalności.

Uczelnie techniczne wprowadzały pojęcia ekonomiczne jako kryteria oceny rozwiązań technicznych, technologicznych i organizacyjnych. Z początkowych zainteresowań ograniczonych do spraw normowania i kosztorysowania, dość szybko zaczynają się rozwijać problemy oceny techniczno-ekonomicznej projektów, gospodarki siłą roboczą, pracochłonności procesów budowlanych, wykorzystania metod rachunku ekonomicznej efektywności inwestycji w projektowaniu inżynierskim.

Na różnych platformach zaczynają się formować środowiska zainteresowane rozwojem ekonomiki budownictwa. Niemalą rolę odgrywają tu zjazdy katedr jednoimiennych technologii i organizacji budownictwa uczelni technicznych oraz katedr i zakładów ekonomiki budownictwa wyższych uczelni ekonomicznych. Początkowo zjazdy odbywają się oddzielnie, w miarę upływu lat coraz częściej gośćmi ekonomistów stają się inżynierowie, rzadziej ekonomiści gości techników.

Innym elementem postępującego procesu integracji stała się działalność Sekcji Organizacji, Technologii i Ekonomiki Budownictwa Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN, jak i wieloletnia współpraca ekonomistów i inżynierów w Komitecie Ekonomiki Budownictwa PZITB.

Dużą rolę integracyjną odegrał Instytut Organizacji i Mechanizacji Budownictwa, obecnie Instytut Organizacji, Zarządzania i Ekonomiki Przemysłu Budowlanego. Szeroka działalność pracowników szkolnictwa wyższego technicznego i ekonomicznego w Radzie Naukowej, jak i w działalności naukowo-badawczej stanowiła platformę wymiany i ścierania się poglądów.

W niemal wszystkich tych procesach integracyjnych i służących im insty-

tucjach i gremiach naukowych od wielu lat zasiada i działa Profesor Rowiński. Stanowią dlań dogodne forum dla krytycznych analiz rzeczywistości budowlanej i propozycji rozwojowych i usprawniających. Przyszajmy: nie zawsze wysłuchiwanych i wdrażanych do praktyki...

Próby integracji obu środowisk uczelni technicznych i ekonomicznych nie oznaczają ujednoczenia programów, natomiast oznaczają możliwość twórczej współpracy przy szacunku dla pewnej inności spojrzenia na problemy budownictwa.

Uczelnie ekonomiczne kształcą ekonomistów budownictwa przygotowując ich jednocześnie do współpracy z inżynierami, podczas gdy uczelnie techniczne kształcą inżynierów technologii i organizacji budownictwa z dużą świadomością roli zagadnień ekonomicznych.

Przy porównaniu programów nauczania można stwierdzić większe zainteresowanie ekonomistów zagadnieniami technicznymi niż techników zagadnieniami ekonomicznymi. I tak podstawowy przedmiot wprowadzający w zagadnienia techniczne - nazywany na różnych uczelniach różnie, zwykle technologią i organizacją robót budowlanych - obejmuje na uczelniach ekonomicznych od 105 do 150 godzin, podczas gdy na uczelniach technicznych w specjalności TOB - ekonomika budownictwa nauczana jest przez 60 - 130 godzin, a na specjalnościach konstrukcyjnych tylko 30 - 60 godzin. Od lat stwierdza prof. Rowiński... "wiedza ekonomiczna inżynierów jest szcążkowa, bo w trakcie studiów traktowana formalnie, ograniczona do niewielu godzin zajęć dydaktycznych w całym procesie kształcenia..." Tak więc branżowa myśl ekonomiczna budownictwa znajduje od lat autorytatywnego twórcę i konsekwentnego orędownika w polskich wyższych szkołach technicznych. To ważne audytorium, reprezentowane przez kilkanaście politechnik krajowych. Ale nie tylko do nich ogranicza się działalność naukowa Leona Rowińskiego. Od początku swojej kariery naukowej rozumiał konieczność weryfikacji ekonomicznej projektów i realizacji inżynierskich. Już na przełomie lat 50. i 60. ukazują się pierwsze artykuły i opracowania Profesora o kryteriach ekonomicznych doboru zespołów maszyn, o efektach ekonomicznych zastosowanych rozwiązań technologicznych i technicznych, liczne analizy techniczno-ekonomiczne rozwiązań projektowych.

Sam będąc twórcą nowatorskich rozwiązań technicznych osobiście doznawał goryczy, borykając się z rodzimą biurokracją, monopolistycznymi praktykami przedsiębiorstw budowlanych oraz oporną na innowacje postawą aparatu władzy i czynników gospodarczych.

Leon Rowiński jest typowym przedstawicielem wielce doświadczonego pokolenia Polaków, z racji bogatego życiorysu bliskiego pokoleniu KOLUMBÓW, z którym przyszło mu dzielić narodowe wzloty i upadki i przechodzić meandry naszej polityki technicznej i gospodarczej. Bierze w niej udział - jak zawsze zaangażowany i aktywny - w czym pomocne są Mu cechy osobowe: odwaga cywilna, przekonanie o słuszności głoszonych poglądów oraz komunikatywność i otwarty stosunek do otoczenia.

Rodzimej myśli ekonomicznej, dzięki tym cechom i osobistej podatności na innowacje reformatorskie, oddaje wielką przysługę głosząc cenne myśli tam, gdzie nie zawsze dotrze ekonomista, tj. w środowisku technicznym. W dniu Jubileuszu ekonomiści żyją serdecznie Profesorowi Rowińskiemu, aby głoszone przez Niego twórcze poglądy na reformowanie polskiego budownictwa przyniosły krajowi wymierne efekty, a Jemu samemu dały satysfakcję z życiowego dzieła: nauczania ekonomicznego kadr technicznych i prostowania ścieżek polskiej gospodarki budowlanej.